

# KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Lipca. — Rok 1842.  
Środa.

N<sup>o</sup> 181.

Jutro, Ś. Bonawentura.  
Pierwsza Kwadra.

Mianowany przez Radę Administracji: Igo b. m. JP. Jul: *Kaniewski*, dyms: Major z pułku Ułanów J. C. M. W. Xcia NASTĘPCY TRONU, pełniącym obow: Prezydenta M. *Czestochowy*. Mianowani przez Komisją Rząd: Sprawiedl: *Dutkowski Jan*, b. Aesor Sadu Pol: Popr: Wydz: Bialski; Zastępcą Aesora S. Pol: Popr: Wydz: Radomski; *Pepłowski Elen*; Pisarz S. Pol: Popr: Wydz: Kalwaryjski; Zastępcą Aesora tegoż Sadu; *Ancyca Józ.* Podpisarz S. Pok: Pow: Marjampolski; Zastępcą Pisarza S. Pol: Popr: Wydz: Kalwari; *Obuchowski Kac.* Podpisarz S. Pol: Popr: Wydz: Kalwari; Zastępcą Podpisarza S. Pok: Pow: Marjampolski; *Grabowski Hip.* Kancelista S. Pol: Popr: Wydz: Kalwari; Zastępcą Podpisarza tegoż Sadu; *Kłossowski Dom.* Archiwista S. Pol: Popr: Wydz: Jędrzejowski; Zastępcą Archiwisty S. Kryminal: Gub: Kielecki i Sandomi; a w jego miejsce *Grzybowski Jan*, Kancelista tegoż Sadu; *Nowakowski Jan*, Kancel: S. Pol: Popr: Wydz: Radomski; oraz *Stepniewicz Fil.* Aplikant w Kancel: Tryb: C. Gub: Sandomi. Komornikami przy tymże Tryb: *Krzyżanowski Fel.*; Aplikant Sądowy przy Tryb: C. Gub: Podlas; Obroncą przy Sądzie Pok: Pow: Siedlecki; *Dobrowolski Xaw.* Aplik: w Kancel: Tryb: C. Gub: Augustowski; Wydz: Igo, Obroncą przy S. Pok: Pow: Biebrzański; *Gorczycki Cypr.* Patron przy Tryb: C. Gub: Augustowski; Wydz: Igo, przeniesiony na własne żądanie, w tymże stopniu do Tryb: C. Gub: Kaliski; *Zawadzki Stan.* Obroncą przy Sądzie Pok: Pow: Czestochowski; Patronem przy Trybunale Cywilnym Gubernji Augustowski; Wydz: Igo. — Pozostały Mąż z Familją po ś. p. Annie z Jasięńskich *Puchmańskiej*, zmarłej d. 14 Marca b. r., zaprasza Szan: Familją i Przyjaciół na żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Augustjanów*, przy ulicy Piwnej, odbyć się mające jutro o godz: 10tej z rana. — *Zaćmienie słońca* które w d. 8 b. w. miało miejsce, uważanem było w tutejszem *Obserwatorium* Astronomicznem. Z rana chmury Niebo zasłaniały, potem porodziłały się, ale iednak początek za-

ćmienia dla cienkich chmur, był tylko iakby przez mgłę widzianym. Pierwsze zetknięcie się brzegów zięzycy i słońca, nastąpiło z rana o godz: 6ej m: 16 sek: 7,2 czasu średniego. O godz: 7ej jasność dzienna zaczęła się zmniejszać, stopniowe ubywanie światła było widocznem. O godz: 7ej min: 15, zmierzch był największy; w tej chwili widok naokoło przedstawiał się ponury; przedmioty ziemskie i zieloność drzew przybrały barwę ciemną, smutną; przyćmienie szczególniego rodzaju, iakby magiczne, ogarnęło widnokrąg, i gdyby nie chmury bliskie słońca, odbijające światło, zmrok nierównie byłby ieszcze większym. W okolo brzegu słońca, światło było w ciągłym ruchu i zdawało się przedzierać przez zasłonę pochodzącą od tarczy zięzycy. Powietrze, które z rana było iuż chłodne i wilgotne, przez brak światła oziębiło się ieszcze bardziej; w ciągu godziny, temperatura zniżyła się blisko o 1 stopień. Barometr podnosił się bardzo wolno; atmosfera, z początku prawie spokojna, ze zmianą temperatury, zmieniła swą równowagę; powstał lekki wiatr północno-zachodni, i zdawał się dążyć za biegiem zaćmienia ku stronie południowo-wschodniej. Podczas największego zmroku o godz: 7ej m: 15 sek: 30, łuk iasny słońca, wypukłością swoją na północ zwrócony, wynosił w szerokości 2 minut 3,3 sekundy; co gdy porównamy z średnicą słońca 31 minut 30,2 sekund, uważaną iako całość podzieloną na 12 części równych, zwanych calami, wypadnie na szerokość łuku iasnego 0,78 cala, to jest 14ta część średnicy słońca. Wielkość zatem zaćmienia, czyli ilość zasłoniętej średnicy tarczy słonecznej wynosi 11,22 cali. Odległość równoleżników przez środek słońca i zięzycy przechodzących, czyli różnica *Zboczeń* dwóch tych ciał niebieskich wynosiła blisko 2 minuty. O godz: w pół do 8ej, iasność dzienna zaczęła się zwiększać, i zdawało się, iakoby dzień zaczynał się na nowo; słońce coraz iasniej świeciło; widok naokoło przedstawiał się weselszym. O godz: 8ej, żadnej prawie iuż różnicy w zmianie światła nie było; powie-

trze ociepliło się, termometr znów zaczął się wzno-  
 sić, i cisza nastąpiła. Koniec zaćmienia, czyli osta-  
 tnie zetknięcie się brzegów, nastąpiło o godz: 8mej  
 min: 20 sek: 53. Całe zaćmienie trwało godzin 2  
 mi: 4 sek: 46. Obserwacja z rachunkiem przybliżo-  
 nym, toż zaćmienie przepowiadającym, różni się co  
 do początku o jedną minutę, a co do końca i wiel-  
 kości zaćmienia, prawie zgadza się z sobą. Poró-  
 wnanie wypadków tej obserwacji z obserwacjami  
 na innych miejscach zrobionemi posłużyć może do  
 oznaczenia różnicy długości ieograficz: tych miejsc,  
 w których zaćmienie uważanem było; nadto z uwa-  
 żanego Złoczenia siężycia, można będzie wykryć  
 błąd tablic siężycowych. Początek zaćmienia uwa-  
 żany był przez 3ch Obserwatorów, koniec zaś przez  
 5ciu; a przez każdego odmiennem narzędziem. Tem-  
 peratura powietrza przed zaćmieniem wynosiła: +  
 9°.3 R.; w środku zaćmienia +8°.4 R.; Barometr stał  
 na 27 cali 9.74 lin. Wilgotność powietrza 92 na  
 100. Temperatura średnia dzienna +14°.5 R. —  
 — *Kmiotek* pismo co Sobota wychodzące, do czyta-  
 nia, dla ludu przeznaczone, w 10ciu Nrach za mie-  
 siąc Maj, i Czerwiec, zawiera: 1) z *religji*: iakie  
 dali świadectwo Apostołowie o CHRYSTUSIE  
 Panu? Dopomagajmy bliźnim swoim do zbawienia.  
 Trzeba mieć czas do Nabożeństwa. Najmilszą BO-  
 GU ofiarą są dobre uczynki nasze. Co to byli fał-  
 szywi Prorocy? 2) z *nauki moralnej*: Wiąz i  
 komia. Drzewa przy drogach. Pleban i Kmiotek.  
 Jak Wojtuś przyszedł do gospodarstwa i iak żył ze  
 swoją żoną? Trzeba dobrze żyć wszystkim. Pra-  
 cą, rządnością i oszczędnością dorabiają się ludzie  
 majątku. Damazy. Prawdę mówić powinniśmy.  
 3) z *gospodarstwa*: Gnojówka jako nawóz. Ho-  
 dowanie cieląt bez krowy. Poznaki dobrego chmie-  
 lu. Chów bydła. Lekarstwo na biegunkę cie-  
 ląt. Pewny sposób rozpoznawania stali od że-  
 laza. Jak się ma zachować chory. 4) *Anegdoty*:  
 Maciej Bonifacy. Gdzie wielmożny Pan mie-  
 szka? i t. d. Pismo to prenumeruje się rocznie  
 za zł. 8 w Księgarni S. Orgelbranda przy ul: Miodo-  
 wej N° 496, a za zł. 10 na Urzęd: i Stacjach poczto:  
 — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera na restau-  
 racją Instytutu Szpitalu Miejskiego Starców, od Be-

nedykta *Grzegorzewskiego* zł. 100. Z saskiego  
 Ogrodu w dniach 8, 9, 10 i 11 wpłynęło zł. 66 gr. 24.  
 — W Nrze 27mym *Ziemiańca* Tygodnika Roln-  
 Tech; między innymi znajduje się: O wczesnem  
 żnie zboża. Aparacik do gotowania mleka. Tanie i  
 proste lekarstwo na kulawkę owiec. O koniach mięso-  
 żeraych. Wpływ dobrego mienia na osiągnięcie po-  
 desłego wieku. Ważny wynalazek w ceglarstwie.  
 — *Uboga Żona Dworskiego*, którą Wżny *Ko-  
 sztulski*, Doktor Medycyny i Akuszerji z niebez-  
 piecznej słabości połogu uratował przez bezprzy-  
 kładne i bezinteresowne poświęcenie się, skła-  
 da niniejsze Temuż publiczne, prócz dozgonnej  
 wdzięczności, podziękowanie. E. *Kozikowska*.  
 — Zmieniwszy mieszkanie z domu Nr 365 przy uli:  
 Krak: Przed: obok Zamku, pod Nr 550 przy uli: Dłu-  
 giej, do domu W. *Sommerera*, dawniej *Baldeggo*, mam  
 zaszczyt o tem zawiadomić Szano: Osoby, które mnie  
 dotąd swemi względami zaszczycały, oraz mam  
 nadzieję, że i nadal w nowem mieszkaniu odwiedzać  
 mnie raczą; polecając się przeto łaskawej Ich pamię-  
 ci, oznajmiam, że stalowana u mnie *Carderoba męż-  
 ka* iak najstaranniej i podług najświeższej mody od-  
 szytą będzie; mając albowiem 2 razy w miesiąc nad-  
 sełany *Żurnal z Paryża*, do takowego stosować się  
 będę; niemniej przyjmuję wszelkie Obstalunki na  
 prowincję, które w iak najkrótszym czasie WW. O-  
 bywatelom odsełać nie omieszkam. J. *Ważniewski*.  
 — Kurs wczorajszy: Listy zast: nowe, za 100 złp.  
 rubli sr. od 14 k. 82 do r. s. 14 k. 85 (zł. od 98 gr.  
 24 do zł. 99); wartość kaponu kopieciok 3<sup>1</sup>/<sub>3</sub>. —  
 Wczoraj w Wielkim Teatrze, Artystka Opery  
 włoskiej J. Pani *Calamari* (Kalamary), okrywa-  
 ną była i oklaskami i przywołaniem, na co istot-  
 nie zasługują i godne są naśladowania jej czu-  
 cie, moc, akcja i deklamacja. Po *Rywalach*  
 przywołane, J. Pani *Kurpińska* i J. Panna *Estella*  
*Mołdżeńska*.

Temi dniami, zakończył w *Petersburgu* życie,  
 Arcy-Biskup *Mobilewski* Kościołów Rzymsko-Ka-  
 tolickich w Rossji, Metropolita, *Ignacy Korwin Pa-  
 włowski*.

*Anglja*. — Towarzystwo *angielskie* poświęco-  
 ne postępowi nauk, mianowało Członkiem swoim

w liczbie innych, Profesora *Bogusławskiego* we *Wrocławiu*. — Statek *Beagle* (Bigl) odkrył w południowej *Australji* rzekę, której nadano nazwisko *Rzeka Alberta*; rokuia sobie, że na brzegach bardzo urodzajnych będzie mogła być założona osada. — W tych dniach ukończono w *Londynie* wspaniały serwis srebrny, zamówiony przez Hrabiego *Woronowa*; między innymi przedmiotami celuie ogromny świecznik, przedstawiający gałęziste drzewo na gruncie skalistym, u spodu wyobrażony jest *Sty Jerzy* zabijający smoka; inne rzeczy przedstawiają rycerzy w kompletnych rynsztunkach. Cały serwis jest mistrzowskim dziełem przepychu. — (Listy dzisiejszą pocztą odebrane donoszą, że znowu w *Londynie* schwytano *Jubilerczyka*, który chciał strzelić do *Królowej*).

*Francja*. — Biskup *Orleański X. Morlot* ma być mianowany *Arcy-Biskupem* w *Tours* (Tur). — W tych dniach przybyła do *Aix* (Ex) kobieta *Quefeil* ozdobiona krzyżem legji honorowej, o której opowiadają że przed kilką laty *Jenerał R.* znajdujący się w prowincji *algierskiej* ze służącą rodem z *Ex*, otrzymał zawiadomienie, iż *Naczelnik arabski* życzy z nim mieć chwilę rozmowy. Służąca która otworzyła drzwi *Arabowi* spostrzegła, iż tenże ma pod burnusem broń ukrytą, a przeczuwając jakiś zamach zbrodniczy, nie spuszczała więcej gościa z oka. W samej rzeczy przybyły *Szeik* za zbliżeniem się do *Jenerała*, dobył pistolet, lecz w oka mgnieniu czujna służąca rzuciła się na swojego *Pana* i własnymi zakryła go piersiami. *Arab* w pośpiechu strzelił i zranił służącą w pierś oraz w ramię. Na huk wystrzału, zbiegli się żołnierze i pojmali *napastnika*, którego natychmiast ukarano śmiercią. Odważna służąca za ten czyn została ozdobioną krzyżem legji honorowej. Później zaślubila poczciwego żołnierza, a zostawszy teraz *Wdową* wróciła do rodzinnego miasta. — *P. Thiers* wyjechał do wód *Vichy* (Wiszy). — *Admirał Lasusse* (Lasys) *Dowódzca* eskadry na wschodzie, wraca do *Francji*; jego *Następca* nie jest wiadomy.

*Niemcy*. — *Oficer Pruski P. Krossigh* z *gwardji* iardy, w tych dniach wrócił do *Düsseldorfu* z *Algieru*, gdzie pod dowództwem *Jenerała Lamo-*

*niciera* (*Lamorysjer*) miał udział w wyprawach na *Mostaganem* i inne miasta nieprzyjacielskie. *P. Krossigh* wyda pewno swój dziennik pełny interesujących szczegółów.

*Rozmaitości*. — *Znany Autor Sisondi* umarł na wsi pod *Senewą*. — Pewna *Dama* mniej świadoma gospodarstwa, takie *Sąsiadowi* przy stole zadawała zapytanie: »*Widziałam u nas na wsi iak wschodzi stodka kapusta, ale radabym widzieć iak też rośnie kwaszona.*» — O *rzemieszkach* którzy podczas ostatniego *Jarmarku Lipskiego*, pomimo przestróg czynionych ze strony policji, piękne żywa zbierali, opowiadają następujące zdarzenie: *Dwóch Panów* (mówi pismo zagraniczne) grało w bilard w pewnej kawiarni. *Gdy* jeden z nich zrobił bilę, drugi spostrzegł, że *przyjacielowi* wystawał z kieszeni *pugilares*. *Chcąc* zażartować z niego, wyciąga mu zupełnie *pugilares* i chowa do swej kieszeni. *Przegrywający* chce zapłacić za partję, ale zdumiony widzi że mu skradziono *pugilares* i mówi, że byłby nieszczęśliwy gdyby mu takowy zginał, bo zawierał znaczne kwoty dla zapłacenia wierzycielom swoim. *Bąc* spokojny, rzecze drugi. *Tym* razem tylko na strachu skończy się; widziałem żeś nie dobrze schował *pugilares* i dla tego wziąłem go do siebie. *Oto* masz. *Mówca* chce oddać własność swego *przyjaciela*, lecz w kieszeni pustki. *Skradziono* mu to co chciał przechować dla swego *przyjaciela*, i zmuszony był zwrócić całowitą sumę iaka była w *pugilaresie*. — *Między* żołnierzami *3go* bataljonu pułku *28go* piechoty, który z *Oranu* do *Orleanu* przemaszerował, spostrzeżono ślepego *woiownika*, którego *15to-letnie* dziecię prowadziło. *Gdy* *Żołnierza* dostał się do niewoli, *Arabowie* wykłuli mu oczy i już chcieli go pozbawić życia. *Francuzi* nadeszli i wycięli w pień *Arabów*, z których tylko *ieden* człowiek został przy życiu, a tym jest to *dziecię arabskie*, które teraz prowadzi *niewidomego* żołnierza. — *Aby* mieć wyobrażenie o kolosalnym majątku familji *Rotszyldów* w *Londynie*, *Paryżu*, *Wiedniu*, *Neapolu* i *Frankforcie*, trzeba czytać *Dziennik z Hagi*, który opowiada że w *1840* roku uskuteczniłony obra-

chunek co do mąjtku tego domu. ceni takowy na 133 miljonów zł. niemieckich. Dziś nawet takowy już do 150 miljonów liczą.

**S Z A R A D A.**

*Dwie pierwsze Człowiek, robak a trzecie litera, Wszyskiego Kobieta, owoc, fajka i ubiera.*  
(Zesłała Szarada Porównawie).

**PRZYJECHALI do WARSZAWY.**

Chanow Jenerał Sztabs-Doktor Rzeczywisty Radca S. z Buska; Siergieiew Jenerał z Guber; Augustowskiej; Karpenko Jenerał Lejt; z Radomia; Bally Alexander Radca Tajny z Wrocławia; Bienkowski Fran; Komisarz Obwo; z Mławy; Kobylński Alex; Kasjer Obwođu z Prasnysza; Honwoltz Jerzy Obý; z Wilna; Czarnowski Józ; Dzie; z Kobylanki; Mędrzecki Lud; Dzie; z Trojanowa; Bolbiecki Nepo; Dzie; z Grabca; Strzeszewski Fran; Dzie; z Ogonowa; Turowski Józ; Dzie; z Zukowa; Truskolaski Alex; Dzie; z Dankowa; Zawadzki Józ; Dzie; z Będkowa; Okęcki Piotr; Dzie; z Grzynkowie; Rostkowski Anto; Dzie; z Daleszewic.

**DONIESIENIA.**

Pod Nr 413, w Saskim Pałacu, dostac można codzien MLEKA prosto od Krowy, z rana o godzinie 7mej, po południu o 2giej, i wieczorem o 8mej; biorący na garnce, płaci tylko po gr. 8 za kwartę; zaś na kwarty, po gr. 9.

Wczoraj biedny Służący mający Żonę i Dzieci, przechodząc ulicą Wierzbową około Teatru, zgubił LIST adresowany do Pani Wejchan, w którym było zł. 2500. Łaskawy znalazca raczy się zlitować i złożyć w Drukarui Kutjera, za nagrodą zł. 50.

**SPRZEDAŻ WISIEN.** Pod Nr 1147 Lit: C. w O-grodzie u podpisanej, iadąc ku rogiatkom Jerozolimskim po prawej ręce, na przeciw domu piętrowego murowanego, dostac można każdego czasu w najlepszych gatunkach i za pomierną cenę CZERESNI w wszelkich gatunkach.  
*A. Schmidt.*

W zamiarze dogodzenia Szanow: Publicznosci, podpisany znalazł się powodowanym otworzyć pod Nr 1578 w domu własnym przy ulicy Brackiej, drugi takiż Skład ZAPALEK CHEMICZNYCH i wielu innych rozmaitych przedmiotów, iaki dotąd pod tego firmą przy ulicy Trębskiej pod Nr 636 i 7 istnieie; a które, tak w pierwszym, iak i drugim Składzie, po cenie jednakowej sprzedawane będą.  
*E. Wasiański.*

W dalszym ciągu licytacji Ruchomości po niegdy Zofji z Hohenburgów Kwiatkowskiej, pozostałych, na żądanie Sukcessorów pełnomocnych, w domu przy ulicy

Leszno pod Nr 655 exystującym, sprzedane zostaną w dniu 3/15 Lipca r. b. o godzinie 3 z południa: Karety, Powozy, Bryczka okrągła, Chomonty i Szory angielskie, oraz Chomonty Krakowskie i Ruskie, niemniej Konie, za gotowe zaraz po przybicciu płacić się w mocie miane pieniądze. Masłowski Rejent.



Do sprzedania KARYKIEL o 2ch kołach, z fordeklem, w dobrym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu obok Poczty w domu Nr 626, u Struza.



KARETA podwójna Lando, w najnowszym guście, kosztownie wykończona, ze wszystkimi rekvizytami, nowa, znajduie się do sprzedania przy ulicy Senatorskiej w domu W. Młokosiewicza wprost Reformatów; bliższa wiadomość u Bielawskiego Kamerdynera.



MŁYN wodny pływak, na rzece Wiśle w bliskości Warszawy stojący, z wszelkimi rekvizytami do ruchu potrzebnymi, jest do sprzedania z wolnej ręki pod warunkami korzystnymi. Bliższa wiadomość powziąć można u Cholewickiego Obróncy Sądowego, w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 279, to jest w drugim domu od rogu Długiej ulicy, na przeciw Kościoła XX. Dominikanów mieszkającego.



Z pod Nr 789, zginęła angielska WYŻLICZKA, miesięcy 4 mająca, uszy kasztanowate, 4 plamki na grzbiecie i na czole gwiazdka. Uprasza się o odprowadzenie pod powyższy Numer, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 12. Wczoraj w południe 19. **TEATR ROZMAIŁOŚCI.** Jutro, 48 raz *Mąż zaślubiony*. 2 raz *Emil czyli sześć głów wiodnym kapeluszu*. 6 raz *Siostra Kasperha*.

Dziś w Ogródku Wiejskim przy ulicy Mokotowskiej Panowie Rajczak i Danecki, z kompanią grać będą.

Jutro w Kaskadzie za Marymontem, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.



Dziś z powodu świetnego widowiska w Łazienkach Królewskich, **OMNIBUSY** kursować będą z Saskiego Placu do Łazienek, począwszy od godziny 4tej. Cena od Osoby zł. 1, i tyleż na powrot. *A. Sejdlr.*

Jutro w handlu *Matiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na śniadanie: *Kaczki młode, Kapłonki z serdec, Pieczeń barania a la sarna i cielę; Polędwica, Rozbratle, Potrawa z młode pulard, Kotlety cielę; Flaki z pulpetami, Rosół, Kurczęta, Raki, Kalafjory, Chłodnik, etc.*